NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, wtorek 14 sierpnia 1923 Nr. 189

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141 123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 2000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 38.000, kwart. 114.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 42.000, kwart. 126.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 45.000, kwart. 135.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 65.000 kwart. 195.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 600 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 750 Mp. Nadesłane 2250 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 3000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 3750 Mp. Gratulacye 2500 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Dymisya gabinetu niemieckiego.

Utworzenie wielkiej koalicyi w Reichstagu?

Berlin. PAT. Wolff. Z kół parlamentarnych donoszą: Gabinet dr Cuna dziś popołudniu podał się do dymisyi. Prezydent zastrzegł sobie decyzyę. W ciągu popołudnia zjawili się u prezydenta przywódcy mieszczańskiej wspólnoty pracy oraz socyalnej demokracyi celem złożenia prezydentowi sprawozdania z obrad tych partyi. Ma być zapewniona wielka koalicya w Reichstagu.

Berlin. PAT. Przez całą sobotę drzwi Banku Rzeszy były zamknięte. Olbrzymie tłumy przeważnie robotników demonstrowały przed parlamentem żądając ustąpienia Cuna. O podobnych demostracyach donoszą także z innych miast Rzeszy niemieckiej.

Postulaty socyalistów.

Berlin. PAT. W parlamencie rzeszy po zakończeniu obrad odbyło się posiedzenie poszczególnych frakcyi parlamentarnych celem naradzenia się nad ewentualną zmianą rządu. Utworzoną ma być tzw. wielka konferencya. Socyaliści uchwalili rezolucyę, w której wyrażają rządowi dra Cuno votum nieufności. Socyaliści chcą utworzyć wielką konferencyę dlatego, aby uzyskać zeufanie narodu niemieckiego, jako warunek udziału w rządzie. Socyaliści żądają reformy podatków, zmiany polityki zewnętrznej, którąby umożliwiła definitywne uregułowanie kwestyi reparacyi przy jednoczesnem zachowaniu integralności rzeszy i jedności narodu niemieckiego.

Podwyżki z rozmachem...

Berlin. PAT. Niemiecka rada kolejowa odbyła wczoraj posiedzenie plenarne, na którem uchwalono obliczać taryfy osobowe i towarowe na podstawie stałej wartości. Od dnia 20 bm. opłaty zarówno osobowe, jak i towarowe podniesione zostaną o 600 procent w stosunku do dotychczasowych.

Berlin. PAT. Cena na węgiel w Niemczech wzrosła dzisiaj o 325 procent.

Dolar = 4 i pół miliona mk.

Berlin. PAT. Giełda była dzisiaj nieczynna. W obrocie pozagiełdowym notowano dolara 4 do 4 i pół miliona marek.

Zamiast żywności... odezwy.

Berlin. PAT. Z powodu rozruchów na tle drożyźnianym ogłosił dzisiaj minister aprowizacyi odezwę w której zawiadamia, że rząd poczyni wszelkie starania, aby zapewnić ludności niezbędne artykuły żywności. Odezwą zaznacza że rząd ma udzielić nowych kredytów na zakup artykułów żywności. W końcu odezwą wzywa ludność do spokoju.

Poważne rozruchy na Śląsku niemieckim.

20 osób zabitych. — Miasto Neurode w rękach demonstrantów.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: W starej Hucie (Neurode) na Śląsku przyszło do poważnych rozruchów. Policya ochronna została rozbrojona. Popołudniu przyszło do gwałtownych starć, w końcu do formalnej bitwy. Było 12 osób zabitych, 20 rannych. Miasto znajduje się w rękach demonstrantów. W Gloss przyszło do krwawych starć przyczem było wielu zabitych i rannych. Komuniści agitują za strejkiem generalnym.

Dalsze doniesienia o rozruchach.

Berlin. PAT. Z całej Rzeszy niemieckiej nadeszły dziś wiadomości o rozruchach i zabureniach, które w większych rozmiarach miały miejsce w Szczecinie i Dreźnie.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że w sobotę we Werdau i Wrocławiu przyszło do rozruchów.

Strejk w Kilonii.

Berlin. PAT. Polradio. Robotnicy w porcie kilońskim rozpoczęli strejk. Ruch na kanale został zastanowiony.

Usiłowania komunistów.

Berlin. PAT. Obchód z powodu rocznicy konstytucyi odbył się bez żadnych przeszkód. Na placu królewskim komuniści usiłowali wywołać zaburzenia, policya jednak rozpędziła demonstrantów.

Berlin. PAT. Wolff. Strejkujący komuniści wczoraj wieczorem oraz dzisiaj usiłowali kilkakrotnie zatrzymać ruch na dworcach kolejowych. Do poważniejszych starć przyszło wczoraj na placu Hermesa. Policyi udało się przywrócić porządek.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Zachodzi obawa, że o północy wybuchnie strejk powszechny i że skutkiem tego miasto będzie pozbawione prądu elektrycznego i wody. Robotnicy gazowni rozpoczęli dzisiaj strejk, wobec czego podjęcie pracy przez drukarzy stało się iluzoryczne.

Berlin. PAT. Pełne posiedzenie komunistycznych rad robotniczych wzywa dzisiaj w odezwie do strejku generalnego, który ma trwać od dziś popołudnia do wtorku 12-tej w nocy. Komuniści żądają natychmiastowego ustąpienia dra Cuno, konfiskaty i dowozu artykułów żywności i artykułów pierwszej potrzeby, natychmiastowego uznania proletaryackiej komisyi kontrolnej natychmiastowego zniesienia zakazu organizowania bojówek proletaryackich, natychmiastowego ustalenia zarobków minimalnych na 60 fenigów przedwojennych za godzinę, natychmiastowego zatrudnienia bez robotnych, zniesienia zakazu demonstracyi, amnestyi dla Hellza i wszystkich innych więźniów politycznych, dalej odezwa wzywa wszystkie organizacye robotnicze do wspólnego utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

Berlin. PAT. W ciągu dzisiejszego popołudnia policya zajęła redakcyę i drukarnię „Rote Fahne" z powodu odezwy, wzywającej do ogólna rządu.

Z niewyjaśnionych przyczyn nie otrzymaliśmy w dniu wczorajszym depesz o przebiegu obrad Kongresu syońskiego, ani od naszego specyalnego sprawozdawcy, ani za pośrednictwem filii Ż. B. K. w Warszawie, która do późnej nocy z niedzieli na poniedziałek nie posiadała żadnych wiadomości z Karlsbadu. Również żydowska prasa warszawska pozbawiona była wczoraj depesz z Kongresu. Z tego powodu numer dzisiejszy nie zawiera dalszego przebiegu obrad karlsbadzkich.

Redakcya „Nowego Dziennika".

Doręczenie noty angielskiej w Paryżu.

Londyn. PAT. Nota angielska doręczona została wczoraj ambasadorowi francuskiemu. Nota nie zawiera żadnych nowych szczegółów. Wysuwa ona ponownie problem zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Paryż. PAT. Odpowiedź angielska nadeszła tu dziś rano. Została ona zaraz przesłana Poincaremu.

Poincare o ostatniej mowie Cuna.

Paryż. PAT. Podczas odsłonięcia pomnika w Narville Poincare wygłosił mowę, w której wskazał, że Niemcy chcą udaremnić traktat wersalski. Poincare zaznaczył, że Niemcy pod cieszą skargi na okupacyę zagłębia Ruhry i że kanclerz Cuno występuje w parlamencie z arogackiemi pogróżkami. Żaden kanclerz nie pozwoliłby sobie na takie pogróżki, gdyby aliańci wystąpili solidarnie przeciw Niemcom. Kanclerz myli się licząc na to, że Niemcy zerwą podpisanie traktatu wersalskiego i że wojska francuskie ustąpią z zagłębia Ruhry pierwej, nim Niemcy wypełnią swe zobowiązania. Jesteśmy pewni naszych praw.

Przed nowem spotkaniem premierów koalicyi.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach politycznych mówią o możliwości nowej konferencyi premierów państw koalicyjnych z końcem tego miesiąca. Jako miejsce obrad wymieniają Londyn, ponieważ jednak Belgia, która miała zainicyować tę konferencyę, wyraziła podobno życzenie, by odbyła się ona na terenie neuartlnym, możliwe jest, że konferencya odbyłaby się w Szwajcaryi.

Watykan znowu dementuje.

Rzym. PAT. Watykan oficyalnie dementuje podaną przez prasę zagraniczną wiadomość o tem, jakoby papież za pośrednictwem kardynała Gaspariego założył protest u rządu niemieckiego przeciwko aktom sabotażu.

Kryzys gospodarczy na Litwie.

Z powodu przesilenia w Niemczech.

Kowno PAT. W artykule pod tytułem „Brak litów" pismo Ljetuwa pisze w numerze 172 o ciężkim stanie gospodarczym i w związku z tem o braku obiegowej monety. Charakterystycznem jest tylko przyznanie, że ani państwo ani też wsi nie mają żadnych dochodów, albowiem produkty wiejskie niemają zbytu zagranicą, albowiem Niemcy, które stanowiły jedyny rynek zbytu, nie mogą wobec wysokiego kursu litów zakupywać towarów na Litwie. Rolnicy są w fatalnem położeniu, nie mogąc otrzymać kredytu a pozatem kredyt ten jest nadzwyczajnie drogi. Banki pobierają od 60 do 70 procent, czego włościanie nie są w stanie płacić.

Cieniom Wielkiego Zmarłego

Z mowy Nordaua wygłoszonej na I. Kongresie syonistycznym w Bazylei.

Co za ciepło bije z Jego słów, z jak głęboko odczuwającego los braci serca żydowskiego wypływa ten głos nieodżałowanej pamięci Nordaua!

„Mam skreślić obraz o stanie Żydostwa pod koniec XIX wieku. Obraz ten będzie miał naogół jedno jedyne tło. Wszędzie, gdzie Żydzi wśród ludów żyją w nieco większej liczbie tam wszędzie panoszy się niedola żydowska. Nie ta przeciętna niedola, która jest prawdopodobnie niezmiennem przeznaczeniem na tym padole. Jestto niedola szczególnego rodzaju, która dotyka Żydów nie jako ludzi, lecz jako Żydów a od której wolnymi byliby, gdyby nie byli Żydami.

W dwóch postaciach występuje niedola żydowska, w objektywnej czyli rzeczowej i moralnej. W Europie zachodniej, w Afryce pdn., w Azyi zach., to jest na tych obszarach, gdzie zamieszkuje 9|10 ogółu Żydów — należy niedolę, nędzę żydowską rozumieć w całkiem dosłownem znaczeniu. Jestto stała fizyczna udręka; obawa przed każdym nadchodzącym dniem; pełne męczarń zapasy o zachowanie samego życia. Na zachodzie Europy przedstawia się dla Żydów walka o byt nieco łatwiej, choć ostatnio znowu pojawia się tendencya, by i tutaj znowu ją im utrudnić. Mniej ich tu niepokoi kwestya chleba i dachu nad głową, sprawa bezpieczeństwa życia i ciała. Tu nosi niedola żydowska charakter cierpienia moralnego. Polega ona na stałych ciosach, zadawanych ich poczuciu godności własnej, ich ambicyi. Polega ona na brutalnem dławieniu ich pędu ku zaspokojeniu potrzeb duchowych, których się wyrzekać żaden nie-Żyd nie jest zmuszony.

...Ustawy przywracają wspaniałomyślnie władanie zasadzie równouprawnienia. Rządy i społeczeństwa wykonują tę zasadę w praktyce w sposób, który zakrawa na urągowisko, jak ustanowienie Sancho Pamzy potężnym władcą wyspy Barataryi. Żyd powiada naiwnie: „Jestem człowiekiem i uważam, że nic ludzkiego nie jest mi obcem". Jednak słyszy odpowiedź: „Powoli; twoje człowieczeństwo należy ostrożnie traktować; brak ci właściwego poczucia honoru, moralności, miłości ojczyzny, idealizmu i dlatego zdala musimy cię trzymać od wszystkich czynności, które wymagają tych właściwości".

Nigdy nie usiłowano jeszcze faktami poprzeć tych okropnych zarzutów. Co najwyżej przytaczają od czasu do czasu jako przykład odosobnioną jednostkę żydowską, wyrzutka swego społeczeństwa i ludzkości, z tryumfem przytaczają ten przykład i uogólniają go wbrew wszelkim regułom logiki i zdrowego rozsądku".

Następuje tu obraz, któryby ze zmianą tła łatwo można przenieść do bliższych nam stosunków.

„...Żyd miał możność oddawania swego głosu przy wyborze reprezentantów ludu, ale wykluczonym był w sposób mniej lub bardziej brutalny z związków i zebrań swych ziomków chrześcijan. Posiadał jeszcze swobodę ruchów, ale wszędzie spotykał napisy: „Żydom wstęp wzbroniony". Ciągle jeszcze przysługiwało Żydowi prawo wypełniania wszystkich obowiązków i powinności obywatelskich, lecz prawa, które wychodziły poza zakres powszechnego prawa wyborczego, tych któremi wynagradzano talent i dzielność, tych praw hardo i brutalnie mu odmawiano".

W barwnych słowach kreśli Nordau przykre przebudzenie się zasymilowanego żydostwa zachodu. Słowa jego, wyryte na spiżowych tablicach powinny zdobić sale związków zamierającej asymilacyi:

„...Wyrzekł się swej istoty żydowskiej, lecz narody oświadczają mu (zasymilowanemu Żydowi), że nie przyswoił sobie ich charakteru narodowego. Braci swoich unika, ...a ziomkowie go odtrącają, gdy on do nich się garnie. Nie czuje on żadnego gruntu pod stopami i nie ma społeczności, wśród której czuł by się pożądanym i równouprawnionym członkiem. U chrześcijańskich ziomków swoich nie może liczyć na to, by jego istota lub czyny jego spotkały się ze sprawiedliwym sądem, a cóż dopiero mówić o pewnej dozie życzliwości; z żydowskimi ziomkami swoimi stracił łączność, ...nie widzi miejsca, gdzieby go czekała serdeczność i ciepło uczucia, gdy ich szuka i za niemi tęskni".

Następuje świetna charakterystyka asymilacyi:

„...(Asymilowany) Żyd emancypowany nie ma na czem się oprzeć, niepewny w swych stosunkach z ludźmi, trwożliwy w kontakcie z nieznajomymi, podejrzliwy wobec skrytych uczuć nawet swych przyjaciół. Najlepszych sił swych używa, by zatrzeć zupełnie swą albo przynajmniej z trudem zakryć swą najgłębszą istotę dlatego tylko, że możnaby w niej poznać jego żydostwo, a nie odczuwa on nigdy pragnienia by w pełnem się świetle ukazać, czem jest, być sobą samym, w każdej myśli i uczuciu, w brzmieniu głosu, w mrugnięciu oka. ...Wewnętrznie duchowo okaleczały, zewnętrznie sztuczny jest wiecznie śmieszny i odrazę budzi w każdym estetycznie odczuwającym i lepszym człowieku, odrazę budzi on, jak wszystko, co jest fałszem. ...Niektórzy szukają ratunku w tem, że zrywają całkiem z żydostwem. Oczywista małe ma widoki powodzenia ten plan ratunku wobec teoryi antysemityzmu rasowego, który zaprzecza, jakoby chrzest miał zdolność sprowadzania przemiany...

W tem miejscu możnaby wspomnieć uchwały z niedalekiej przeszłości, o nieuznawaniu za „swoich" przechrztów do 3-go pokolenia.

„...Zgroza mię przejmuje na myśl o przyszłym rozwoju tego pokolenia nowych marranów, które swej etyki nie opiera na żadnej tradycyi, którego dusza zatruta jest uczuciem wrogości wobec własnej i obcej krwi, które zatraciło zupełnie poczucie godności własnej gdyż ciągle jest świadomem swego zasadniczego kłamstwa...

Święte słowa, których prawda ciałem się stała w naszych oczach, uosobione w ostatnich już, ciche m składającej się postaciach współczesnych naszemu pokoleniu rozbitków asymilacyi! W pełnych polotu słowach rozprawia się następnie Nordau z dobrze nam znaną bajką o „mocarstwie anonimowem".

„...Bajka, w którą wierzą nawet poważni i wykształceni ludzie, niekoniecznie antysemici, głosi, że Żydzi posiedli władzę i bogactwa świata całego... Ci Żydzi, którzy nie są nawet w stanie swych braci ...uchronić przed morderczymi, krwiożerczymi instynktami podłego

LAS.

(Impresye)

Zielony las,
Jodły, świerki, buki, dęby —
Gdzieniegdzie olchy.
Czasem klon,
Zielony las...
Jak szumi...
Jak dziwnie szumi!
Żyje, tętni, kołysze do snu, pieśni śpiewa, modły zanosi ku niebu, świątynie Bogu tworzy..
Ten las.
Ten poważny, ponury, stary las.

* * *

Zeszły się stare dęby, utworzyły krąg...
Na sąd!..
Nad człowiekiem sąd
Z toporem i piłą wdarł się w las. —
Rani go na żywem ciele...
Człowiek... wróg...
Na sąd się zeszły dęby stare,
Smutnie schyliły korony
Zaszeleściały dębowe liście,
Wiatr zagrał pobudkę...
Hejnał!
Zwołał drzewa.
I krzewy
I zioła..
Na sąd!

* * *

Czy słyszycie tam w oddali huk toporów?
Jęk pił wrzynających się w tętniące życiem ciało?
Czy słyszycie głuchy łopot upadających istnień?
To on!
Ten wróg..
Człowiek!
Morduje...

A zaco? Czy zato, że mu ochroną jesteśmy przed skwarem? Czy zato, że jego leże zimowe znośnem czynimy? Czy zato, że go owoc nasz karmi, a liść łoże uściele? Czy zato, że go burza nie dosięgnie, gdy się wśród nas skryje a Bogu czuje w naszem pobliżu?

Zaco?
To grzech!
Nawet ...czyć przecw ...nie można.
Bierność naszym udziałem,
Rozpacz!

Skończył się lament nestorów dębów, zagłuszony stukiem toporów, jękiem pił wrzynających się w tętniące życiem ciało a wiatr zaszumiał w ich liściach. I padać z nich poczęły duże krople wieczornej rosy, jedna po drugiej na ziemię...

Jak łzy...
Jak duże, boleścią słone łzy...

* * *

A jodła wysmukła prosta i dumna szczyt swój w chmurach kąpiąca wyniośle głową skinęła.

Niech niszczy...
Niech rznie...
Na własną zgubę,
Na swoją...

Przyjdzie wiatr którego wasze wielkie ciała nie wstrzymają, poleci ponad rzeki i góry i uderzy weń boleśnie!

Niech nas niszczy!

Przyjdzie ulewa szalona, z osiedli m czary potworzy, w których żaby cuchnące pływać będą a my korzeniami ziemi nie uzdrowimy.

Niech nas trzebi!

Przyjdzie mróz i zaraza a ziół nie starczy na leki i balzamy, mróz co się weń wżre jak jego piła w nas...

Niech nas łamie!

* * *

A młode drzewka słuchając gróźb, stuliły swe zielone listki, ułożyły swe szpileczki i przysiadły przy ziemi.

A krzaki poruszane lekkim wiaterkiem szemrały i szeptały ciche słowa pełne tajemnego strachu przed zbliżającym się dniem ostatecznym.

Drżał i kołysał się cały las...
Jak we febrze
Jak w namiętnej a rzewnej modlitwie...
Jak w przededniu okropnego gniewu Boga.

* * *

A w konarach drzew zasiadły ptaszęta.
Śpiewały hymny...
Chwaliły dzień.
I słońce...
I wszystkie przestworza.
I jasne obłoki

tłumu...! Uosobieniem bogactwa oni, a których większość kamienia niema, na którymby swe głowy złożyli, ani łachmana, którymby nagość ciała okryli! — Gdy nienawiść rany zadaje, przyłącza się urąganie i jad sączy w ranę. — Zapewne, jest kilkuset bardzo bogatych Żydów, których rozgłośne miliony już zdala się widzi. Ale cóż ma Izrael wspólnego z ludźmi tymi? Żydostwo proroków i Tanaitów, Żydostwo Hillela, Philona, Ibn Gabisola, Jehudy ben Halewyego, Ben Maimona, Spinozy, Heinego nie zna tych służalców złota, dla których niczem, co my czcimy, a którzy cenią to, czem my gardzimy. Dla żydostwa, które z ich przyczyny cierpi, niczego nie uczynili jeszcze, z wyjątkiem jałmużny, którą rzucają, lecz która dla nich żadną nie jest ofiarą.

...Dla celów ideowych nigdy ich pomocy nie można było uzyskać i zapewne też nigdy nie będzie jej można uzyskać. Wielu opuszcza też szeregi żydostwa, a my szczęśliwej im drogi życzymy i żal nam jedynie, że z krwi pochodzą Żydostwa, choć z najniższych jego mętów..."

Następuje teraz potężny, przygniatający swą wagą moralną apel do sumienia cywilizowanej ludzkości i zarazem poważny głos ostrzeżenia:

„...Nie winien nikt obojętnie przyglądać się nędzy, niedoli żydowskiej, ni narody chrześcijańskee, ni my Żydzi. Wielkim jest grzechem dozwalać, by w niewoli fizycznej i duchowej ginął lud, któremu zdolności nie odmawiali nawet najwięksi jego wrogowie i jest grzechem wobec ludu tego i jest grzechem wobec dzieła cywilizacyi, przy którem chętnym współpracownikiem nietylko pragnąłby, ale i mógłby być.

A mogłoby się to stać groźnem niebezpieczeństwem dla narodów, gdyby przez niegodne traktowanie goryczą zaprawiono serca mężów o silnej woli i gdyby rozgoryczonych wrogami uczyniono istniejącego porządku rzeczy.

Niedola żydowska woła o środki zaradcze znaleść je będzie zadaniem tego Kongresu!"

wybrał Albert Tamar.

Ekscesy antyżydowskie w Lututowie.

Interpelacya „Koła Żydowskiego".

We czwartek dnia 12 lipca br. wynikła drobna sprzeczka pomiędzy miejscowym księdzem wikarym w Lututowie, Kubisem, a 2-ma młodzieńcami żydowskimi. Nazajutrz, dnia 13, 7 z rana żydzi dowiedzieli się, że wskutek silnej agitacyi ze strony księdza wikarego przeciwko całej ludności żydowskiej, która o wynikłej sprzeczce pojęcia nie miała i z zachowaniem się młodzieńców nie solidaryzowała się, — zjeżdżają się do miasta podburzeni okoliczni włościanie. Istotnie w porze południowej zjechało się pareset osób, uzbrojonych w kije, cepy i tp. Wówczas do księdza proboszcza i księdza wikarego udała się delegacya złożona z rabina i 2-ch obywateli Żydów. Na podwórzu kościelnem zebrane były tłumy włościan, pośród których znajdowały się również miejscowe męty społeczne.

Delegacyi początkowo nie wpuszczono, wreszcie na skutek interwencyi jednego z obywateli-chrześcijan — ksiądz wikary przyjął delegacyę, która wskazała, że za nietakt 2-ch młodzieńców nie może odpowiadać spokojna ludność żydowska i prosiła o uspokojenie podburzonych włościan. Ksiądz wikary oświadczył, że zatarg z młodzieńcami miał charakter drobny i że to samo oświadczy zebranemu tłumowi.

Istotnie ksiądz wikary kazał tłumowi się rozejść, wskazując im jednocześnie na szkodliwość jakoby Żydów i na konieczność zwalczania ich zawsze i tp.

Tłumy rozeszły się.

Po niedzieli Żydzi dowiedzieli się, że na najbliższy czwartek na targu szykują się napady na Żydów.

Chcąc zapobiedz zajściom i rozlewowi krwi, ludność żydowska zwróciła się do Starostwa w Wieluniu o pomoc. Istotnie, we czwartek dnia 19 lipca br. przybyło kilkunastu policyantów konnych i pieszych z oficerem policyyjnym na czele.

Zjazd włościan na targ był wielki. Do godz. 2-giej po poł. panował spokój. O godz. 2-giej policya wieluńska wymaszerowała z Lututowa i wówczas momentalnie, jakby na umówiony znak, rozpoczęły się napady i rabunki Żydów. Część włościan i ludności miejskiej rzuciła się na domy i sklepy żydowskie. Bito Żydów pałkami i tępemi narzędziami. Grabiono i rabowano towary, przeważnie włókiennicze. Prawie w wszystkich domach żydowskich powybijano kamieniami szyby. Rozruchy trwały blisko 2 godziny, tj. dopóki nie sprowadzono z powrotem z drogi patrolu wieluńskiego. Policyi udało się stłumić zajście i przywrócić spokój.

Pobitych jest 100 osób, ciężko rannych 21.

Towarów zrabowano na około miljard marek, nie licząc szyb stłuczonych i wyrządzonych szkód w domach, część towarów pochodzących z rabunków, znalazły władze śledcze we wsiach okolicznych i w mieście.

Agitacya antyżydowska rozpętana przez ciemne indywidua nie miałaby może powodzenia, gdyby grunt nie był przygotowany uprzednio przez systematyczne a bezkarne podburzenie pospólstwa przeciwko Żydom, uprawiane przez samego księdza Kubisa, miejscowego aptekarza i gazetkę „Wielunianin".

Wypadki lututowskie dowodzą, że nawet tam, gdzie władze bezpieczeństwa robią wszystko co jest w ich władzy, nie mogą one zapobiedz ekscesom, obniżającym powagę Rzeczypospolitej w oczach całego cywilizowanego świata i zagrażającym bezpieczeństwu obywateli Żydów, a pośredno szkodzącym i Państwu pod względem materyalnym, jeżeli władze ministerstwa Sprawiedliwości nie ingerują i pozwalają na przygotowanie materyału palnego za pomocą występnej agitacyi, a uprawianej przez poszczególne jednostki i pisma. Zaznaczyć też należy, że owo milczące placet ze strony władz prokuratorskich rozzuchwala czynniki występne i ubezwładnia policyę.

W sprawie lututowskiej ośmielona obojętnością prokuratury policya natychmiast po interwencyi posła Chwalińskiego (Piast) zwolniła większą część aresztowanych chuliganów i zaczęła odmawiać poszkodowanym sporządzania protokołów. Jeżeli prokuratura i władze śledcze nie wezmą się energicznie do dzieła i nie pociągną do odpowiedzialności prawdziwych, a ukrytych inicyatorów pogromu, to wszelkie wyroki przeciwko wykonawcom będą bezcelowe i nie zapobiegną powtarzaniu się takich zjawisk.

I zorzę ożywczą...
I zieleń drzew...
Gdy w tem usłyszały groźny szum
Że ginie las
Że płacze dąb
Ten dumny król lasu
Że jodła rezygnacyą drży...
I umilkł śpiew,
Ptasząt śpiew.
Zwiesiły główki,
Spuściły skrzydełka.
Ogarnął je strach
I lęk...
Zrobiła się cisza w konarach...
Zamarł śpiew...
Ptasząt śpiew.

* * *

W tę ciszę złowrogą, przerywaną jękiem dębów, wyniosłemi westchnieniami jodeł, skargą świerków i buków, drżeniem młodych drzewek, szeptem krzewów i śmiertelnym strachem ziół wpadła sarenka.

Stoi i słucha.
Wiatr...
Jęk...
Westchnienie...
Skarga...
Drżenie...
Milczenie boskich śpiewaków...
Ogarnął ją lęk!

Cudnemi swemi niewinnemi oczel wodzi po druhach, po jodłach, świerkach bukach dębach.

Po śnieżnych obłoczkach...
Po stroskanych siostrzycach ptaszętach...
Lęk... Niewymowny lęk!
Zadrżało serduszko,
Ugięły się nóżki.
Czyżby...?
Taak...! — — Mówią dęby
Idzie dzień sądu...! — — Mówią jodły
Biada! biada! mruczą świerki, buki.

Pożegnać nam się przyjdzie szeptają drzewka młode.

Chodź do nas raz jeszcze przyjaciółko! — — proszą krzewy.

Odurzym cię raz jeszcze naszą wonią kochanko! — — nęcą zioła zielone.

I stoi sarenka, jak błędna wodzi po wszystkich swemi dużemi czarnemi oczy.

Czyżby...? — pyta nie wierząc.

Słuuuchaj — — —! jęknął las,

I stuk toporów, świsty pił wrzynających się w tętniące życiem ciało, niesie echo, powtarzając je setki tysiące razy...

Stuki toporów.
Świsty pił.
Jęki drzew, drzewek, krzewów
I smutek ptasząt
I lęk...

I sarenkę ogarnął straszliwy, niewysłowiony lęk... Jeszcze raz wylęklemi swemi oczy spojrzała wokół. Jeszcze raz chciała zapytać... upewnić się...

Nie mogła...
Uciekła!
Szalenie szybko uciekła!
Gnał ją lęk.

I. Fleischmann.

Porozumienie w sprawie strejku w Gdańsku

Ustalenie zarobków według kursu funta szterlinga.

Gdańsk. PAT. Odbyły się rokowania między delegatami pracodawców a delegatami robotników, których wynikiem było zawarcie ugody, w myśl której, począwszy od poniedziałku robotnicy wykwalifikowani pobierać będą płace we wysokości 25 fenigów złotych, zaś robotnicy niewykwalifikowani w wysokości 22 i pół fenigów złotych za godzinę. Przerachowanie fenigów złotych na marki papierowe nastąpi na podstawie przeciętnego tygodniowego kursu funta szterlinga i tygodniowego urzędowego indeksu drożyźnianego. W podobny sposób ustalono zarobki robotnic i robotników młodocianych. Niniejsza umowa dotyczy nie tylko robotników, ale także funkcyonaryuszy wszystkich przedsiębiorstw i to z mocą obowiązującą wstecz od 1 sierpnia do 1 września br. ma być zawarta między związkiem pracodawców metalurgicznych a związkiem robotników metalowych umowa co do przystosowania zarobków w złocie w systemie akordowym do nowych płac.

Owacyjne powitanie marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Wilno. PAT. Dziś o godz. 10 przybył tu marszałek Piłsudski powitany na peronie przez przedstawicieli władz wojskowych z gen. Rydzem Śmigłym na czele, przez korpus oficerski, przedstawicieli różnych instytucyi i tłumną publiczność. Kompania honorowa ze sztandarem złożyła honory wojskowe. Przed dworcem tłum wyprzągł konie z powozu marszałka i wśród okrzyków na jego cześć przeprowadził powóz przez Ostrą Bramę, ulicę Wielką, ulicę Adama Mickiewicza i ulicę Jagiellońską, przed dom na ulicy Pocztowej, gdzie marszałek zamieszkał u rodziny.

Rokowania polsko-czeskie w sprawie umowy handlowej.

Warszawa. PAT. Dziś przybyli tu jako delegaci na rokowania w sprawie traktatu handlowego: Nakkeneu i Prokopow, były ministrowie przemysłu i handlu. Przybywających powitali imieniem ministerstwa spraw zagranicznych p. Szumlakowski, imieniem ministerstwa przemysłu p. Węcławowicz.

Jak walczą na Węgrzech z faszyzmem?

Papierowe zarządzenia rządu.

Wiedeń. PAT. Z Budapesztu donoszą, że rada ministrów zajmowała się wczoraj sprawą tajnych organizacyi. Postanowiono wydać zarządzenie zakazujące wszystkim funkcyonaryuszom państwowym należenia do jakichkolwiek tajnych związków i uczęszczania na ich zebrania.

Protest Cziczerina w sprawie Rakowskiego.

Moskwa. PAT. Rząd sowietów wręczył przedstawicielowi angielskiemu notę, w której Cziczerin protestuje przeciwko nieudzieleniu przez rząd angielski agrement dla Rakowskiego i zaprzecza twierdzeniom, wypowiedzianym przez „Morning Post" o rzekomem wrogiem usposobieniu Rakowskiego dla Anglii. Cziczerin twierdzi dalej, że Rakowski nie odnosi do Anglii w sposób taki, jak to twierdzi „Morning Post". Wreszcie Cziczerin oświadcza, że Anglia postąpiła niewłaściwie i wyraża przekonanie, że nieporozumienia między sowietami a Anglią będą usunięte.

Zakaz spekulacyi walutami w Belgii.

Bruksela. PAT. Premier Theunis przedłożył królowi Albertowi do podpisania dekret zabraniający spekulacyi walutami obcemi.

Bruksela. PAT. Z bankami francuskimi zawarty został układ mocą którego banki te zobowiązały się dostarczyć Belgii do dyspozycyi 500 milionów franków francuskich.

Z okupowanego obszaru.

Duesseldorf. PAT. Polradio. Strejk górników trwa dalej. Doszło do starcia. W kopalni Liblar wybuchł pożar. Przyczyna nieznana.

Kobiencya. PAT. Angielski trybunał wojenny skazał na dwa lata więzienia trzech Niemców, którzy przechowywali potajmnie materyały wybuchowe.

Nowa koalicya rządowa w Bułgaryi.

Sofia. PAT. Wczoraj zakończyły się pomyślnie układy w sprawie połączenia pokrewnych partyj demokratycznych w jedno stronnictwo. Nowa partya będzie stronnictwem rządowem.

Sofia. PAT. W skład nowej unii demokratycznej weszły: partya demokratyczna, partya radykalna, związek narodowy i postępowa partya ludowa. Oświadczają, że unia demokratyczna użyczy gabinetowi Cankowa w jego obecnym składzie pełnego poparcia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Haga. PAT. Holenderski minister finansów Degeer podał się do dymisyi. Następcą jego zostanie mianowany były minister wojny Colien.

Berlin. PAT. W sobotę odprawione zostało w kościele amerykańskim w Berlinie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga. Na nabożeństwie tem obecny był prezydent rzeszy Ebert, przedstawiciele rządu, oraz ciało dyplomatyczne.

Paryż. PAT. Eclair donosi, że senator Le Brum będzie zamianowany reprezentantem Francyi w Lidze narodów, w miejsce Vivianiego, który ma ustąpić ze względu na stan zdrowia.

Paryż. PAT. Prasa zaprzecza z całą stanowczością wiadomościom inspirowanym przez prese źródła niemieckie o podtrzymywaniu jakoby przez Francyę ruchu powstańczego w hiszpańskiem Marokku.

Angora. PAT. Polradio. Zgromadzenie narodowe zostało otwarte.

Praga. PAT. Polradio. „Lidove Noviny" donosza, że prezydent Massaryk będzie obecny na manewrach jesiennych, które się odbędą nad granicą węgiersko morawską.

Królewiec. PAT. Jutro nastąpi otwarcie dorocznych Targów wschodnich w Królewcu. Targi zapowiadają się niezbyt pomyślnie.

Berlin. PAT. Inżynierowie niemieccy Baumler i Stehlmar wynaleźli spadochron nowego systemu, który ma być najlepszym z dotychczas używanych. Lotnicy niemieccy demonstrowali wynalazek ten na międzynarodowych zawodach lotniczych w Goetegorgu.

Berlin. PAT. Okręt amerykański White Star o pojemności 8500 ton zatonął koło Antyllów. 30 marynarzy utonęło.

Paryż. PAT. Excelsior donosi z St. Nasaire, że wykoleił się pociąg, robotniczy, przyczem 12 robotników zostało rannych, w tem 4 ciężko.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— **SEZON LETNI W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO** dobiega końca, ostatnie wieczory wypełni doskonały „Kochanek od serca" — L. Verneuil'a, który cieszył się u nas wielkiem powodzeniem. Świetna ta komedya paryska święci równocześnie sukcesy na warszawskiej scenie „Komedyi", gdzie doszla już liczby przeszło 50 przedstawień. „Kochanek od serca" powtórzony będzie oprócz wieczoru dzisiejszego także jutro we środę.

— **TEATR IM. SŁOWACKIEGO KU UCZCZENIU ROCZNICY 15 SIERPNIA.** Z racyi obchodzonej tego roku uroczystości III rocznicy odparcia nawały bolszewickiej z pod Warszawy, urządza teatr miejski we środę 15 bm. o godz. 4 popołudniu uroczysty obchód z programem, na który złożą się: produkcye „Echa", deklamacye artystów teatru, żywy obraz pt. „Atak" kompozycyi p. Andrzeja Pronaszki. Obchód ten urządzany staraniem Prezydyum miasta i Dowództwa obozu warownego przeznaczono w znacznej części miejsc dla żołnierzy załogi krakowskiej, pozostałe bilety zarezerwowane dla publiczności cywilnej sprzedaje Kasa teatru w zwykłej porze.

— **MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.** Pierwsze dwa przedstawienia „Opowieści Hoffmanna" były owacyjnie przyjęte, dzięki świetnej obsadzie i efektownej wystawie. Trzecie z rzędu przedstawienie tej wspaniałej opery, które odbędzie się jutro tj. we wtorek 11 bm. o 7'45 w. wypełni niewątpliwie salę przy ulicy Rajskiej do ostatniego miejsca.

ZE SPORTU.

Warszawa. PAT. Dzisiejsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Rzeczypospolitej między wileńską Laudą a warszawską Polonią dały 4:0 (3:0) dla Polonii. Na zawodach był obecny minister spr. wojskowych generał Szeptycki.

Warszawa. PAT. Zawody kolarskie o mistrzostwo Warszawy dały następujący wynik:

Do ostatniego finału wyszli: Stankiewicz, Szymczyk, Iko, Lange. Ze strony krakowskich jeźdźców była duża konkurencya jednak nie doszło do finału. Ostateczny rezultat:

Pierwszy Stankiewicz, drugi Szymczyk o pół roweru, trzeci Iko. Ostatnie 200 metrów — 13 jedna piąta sekundy.

Warszawa. PAT. Dziś wyjeżdżają do Zurychu najlepsi kolarze: Stankiewicz, Szymczyk, Iko, wraz z Höchsmannem na zawody o mistrzostwo świata. Zawody odbędą się dnia 18 bm. Półfinał i finał 19 bm. Wyścigi odbędą się w okolicy Zurychu na przestrzeni 164 klmr. dnia 26 sierpnia br.